

Piotr Pysz¹

Spółeczna gospodarka rynkowa w akademickim podręczniku makroekonomii

Wydany przez Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne w roku 2008 podręcznik „Makroekonomia” dla studentów wyższych uczelni technicznych autorstwa Eulalii Skawińskiej, Katarzyny G. Sobiech oraz Katarzyny A. Nawrot stara się zachęcić studiującą młodzież do zgłębiania wiedzy ekonomicznej już poprzez pierwsze zdania wprowadzenia. *„Zgłębianie wiedzy ekonomicznej jest przeżywaniem pewnej przygody, jest podróżą po nieznanym krajach, rynkach i poglądach. Studiowanie z kolei makroekonomii to według P. A. Samuelsona i W. D. Nordhaus **uczestniczenie w ucztach**, od zaostrzającej apetyt przystawki, aż po duży wybór dań”*. „Przystawką” generującą apetyt do dalszego studiowania powinna byłaby więc być, według przyjętej w książce kolejności wywodów, pierwsza jej część zatytułowana „Wstęp do teorii i praktyki gospodarki rynkowej”. Kolejna druga część podręcznika podejmuje temat „Funkcjonowanie współczesnej gospodarki rynkowej” Z kolei w jego części trzeciej przedmiotem zainteresowania jest „Makroekonomia gospodarki światowej”. Studiowanie tych bez wątpienia wysoce ciekawych ale jednocześnie i trudnych abstrakcyjnych treści podręcznika makroekonomii ułatwiają w pewnym stopniu zamieszczone na jego końcu obszerna bibliografia oraz indeks rzeczowy.

Za istotną zaletę podręcznika „Makroekonomia” należy uznać umieszczenie w jego pierwszej części często pomijanych w innych publikacjach tego rodzaju fundamentalnych zagadnień ekonomii jak:

- Współczesne szkoły myślenia ekonomicznego w makroekonomii,
- Systemy gospodarki rynkowej i jej typy.
- Natomiast kolejny temat dotyczący roli państwa w gospodarce rynkowej jest w przeciwieństwie do dwóch poprzednich zagadnień częściej już przedmiotem zainteresowania autorów podręczników ekonomii.

Szczególnie ważne wydaje się podjęcie przez wyżej wymienione autorki oraz dr. Marka Szczepańskiego, autora zresztą tylko jednego podrozdziału 2.2.3 zatytułowanego „Spółeczna gospodarka rynkowa”, tematyki współczesnych szkół myślenia ekonomicznego oraz typów gospodarki rynkowej. Pewne zastrzeżenia można mieć co do zaklasyfikowania bardzo różnych zresztą szkół myślenia ekonomicznego jako szkół o charakterze makroekonomicznym. Wątpliwości te dotyczą szczególnie nurtu instytucjonalnego w ekonomii oraz

¹ Dr. Piotr Pysz, Profesor Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku.

częściowo także szkoły realnego cyklu koniunkturalnego, mającej jednak silny fundament mikroekonomiczny. Jeżeli pozostać natomiast tylko, przy powiedzmy, „klasycznych” szkołach myślenia makroekonomicznego jak nurt keynesowski, szkoła monetarystyczna oraz ekonomia podaży, to warto zwrócić uwagę na to, że pomimo wielu dzielących je różnic w podejściu do diagnozy i terapii funkcjonowania gospodarki rynkowej mają one istotną cechę wspólną. Zakładają bowiem w odniesieniu do bardzo istotnego aspektu polityki gospodarczej dokładnie to samo, tj. jej bezpośrednie oddziaływanie na bieżący przebieg procesu gospodarowania. Zgodnie z nauką Johna M. Keynesa oznacza to sterowanie przez państwo, przy zastosowaniu instrumentów polityki fiskalnej i pieniężnej, przebiegiem procesu gospodarowania od strony zagregowanego popytu. Z kolei koncepcja ekonomii podażowej i monetaryzmu zakłada oddziaływanie państwa, za pośrednictwem instrumentów polityki fiskalnej i podatkowej oraz dostosowanego do wzrostu produktu krajowego brutto względnie potencjału produkcyjnego gospodarki przyrostu ilości pieniądza w obiegu (Milton Friedman), na rozmiary zagregowanej podaży oraz stabilność poziomu cen. Fascynacja teoretyków ekonomii i polityki gospodarczej możliwościami bezpośredniego oddziaływania od strony popytu (keynesizm) albo też strony podaży (ekonomia podażowa i monetaryzm) na przebieg procesu gospodarowania odwracała jednak ich uwagę od kształtowania ładu gospodarczego, czyli ogólnie obowiązujących szeroko rozumianych **reguł gry** rynkowych podmiotów gospodarczych.

We współczesnej sytuacji gospodarki światowej charakteryzującej się krótkim horyzontem czasowym, rosnącą niepewnością i ryzykiem w procesie gospodarowania, pogłębiającymi się nierównościami dochodowymi i majątkowymi oraz powtarzającymi się kryzysami międzynarodowych rynków finansowych, kryzysami energetycznymi i żywnościowymi narasta społeczne zapotrzebowanie na politykę gospodarczą ujmującą podlegające procesowi globalizacji rynki w ramy ładu gospodarczego ukształtowanego przez organa władzy politycznej. W rachubę wchodzi w tym przypadku zarówno organa władzy poszczególnych państw jak i organa ponadnarodowe. Paul A. Samuelson stwierdza w tym kontekście: *„Kapitalizm potrzebuje reguł gry. Niezbędny jest w nim godny zaufania system prawny”*. W wymiarze narodowym i ponadnarodowym szanse powodzenia rokuje bowiem tylko polityka ograniczająca się do kształtowania stabilnych i ogólnie obowiązujących reguł gry podmiotów gospodarczych. Nie napotyka ona w tak wysokim stopniu jak wszelkie formy, mniej lub bardziej bezpośrednich ingerencji w przebieg rynkowego procesu gospodarowania, na analizowaną przez Friedricha A. von Hayeka barierę informacyjną. Utrudnia ona, lub wręcz uniemożliwia, konceptualizację i prowadzenie racjonalnej polityki gospodarczej. Bariera ta polega na przyjmowaniu przez organa władzy politycznej założenia o posiadaniu wiedzy o gospodarce, która w rzeczywistości nie jest dla nich dostępna. Wiedza ta znajduje się bowiem w posiadaniu mikroekonomicznych

podmiotów gospodarczych i jednostek ludzkich bezpośrednio zaangażowanych w proces gospodarowania (wiedza zdecentralizowana). Polityka gospodarcza ignorująca barierę informacyjną bazuje na arogancji władzy krzewiącej niebezpieczną dla siebie i społeczeństwa iluzję o własnej wszechwiedzy i wynikającej stąd omnipotencji. Wymaga ona racjonalizacji przez mającą systematyczną naukową podbudowę, i w miarę możliwości także wypróbowaną w praktyce, koncepcję polityki gospodarczej. Wymogi te spełnia w wysokim stopniu ordoliberalna szkoła myślenia ekonomicznego wraz z bazującą na niej koncepcją społecznej gospodarki rynkowej.

Z perspektywy myśli ordoliberalnej wskazana byłaby jednak zasadniczo inna niż przeprowadzona w podręczniku „Makroekonomia” klasyfikacja współczesnych szkół myślenia ekonomicznego. U jej podstawy powinno tkwić fundamentalne dla ordoliberalizmu rozróżnienie pomiędzy ładem gospodarczym i przebiegiem procesu gospodarowania. W tym ujęciu do szkół myślenia ekonomicznego (obejmującego mikroekonomię i makroekonomię we wzajemnych współzależnościach) skupiających swą uwagę przede wszystkim na przebiegu procesu gospodarowania należałoby zaliczyć szkołę neoklasyczną, nurt keynesowski, monetaryzm, szkołę realnego cyklu koniunkturalnego oraz ekonomię podaży. Problematyka ładu gospodarczego stoi natomiast w centrum zainteresowania ordoliberalizmu oraz z pewnymi zastrzeżeniami także nurtu instytucjonalnego, skupiającego się jednak w odróżnieniu od ordoliberalizmu nie jego na całości tylko na poszczególnych elementach składowych ładu gospodarczego. Zgodnie z zaproponowaną klasyfikacją napisany w duchu myśli ordoliberalnej podrozdział o koncepcji społecznej gospodarki rynkowej powinien być przeniesiony z rozdziału 2. „System gospodarki rynkowej i jej typy” do rozdziału 1. traktującego o współczesnych szkołach myślenia ekonomicznego. Pozwoliłoby to uniknąć często popełnianego w interpretacji społecznej gospodarki rynkowej w Niemczech błędu metodologicznego polegającego na nie rozróżnianiu pomiędzy koncepcją tego ładu (jego modelem postulowanym) a jego realnie istniejącym ukształtowaniem. Autor podrozdziału o społecznej gospodarce rynkowej dostrzega zresztą w pełni ten problem pisząc: *„Od połowy lat sześćdziesiątych XX wieku w Niemczech Zachodnich nastąpiło odejście od społecznej gospodarki rynkowej w kierunku socjaldemokratycznej gospodarki rynkowej, dopuszczającej znacznie wyższy poziom interwencji państwa w procesy gospodarcze (pod wpływem keynesizmu), a więc w kierunku interwencjonizmu państwowego, etatyzmu i państwa opiekuńczego.”* (s. 57).

Tego rodzaju uporządkowanie toku wywodów podręcznika miałyby konsekwencje. W rozdziale 1. mogłaby zostać zaprezentowana ordoliberalna koncepcja społecznej gospodarki rynkowej w jej pierwotnej wersji, ukształtowanej głównie przez myśl ekonomiczną Waltera Euckena i Ludwiga Erharda. Tej pierwotnej wersji koncepcji społecznej gospodarki rynkowej dotyczy zresztą przeważająca część wywodów M. Szczepańskiego w

podrozdziale 2.2.3. Z kolei proces zapoczątkowanej w latach sześćdziesiątych XX wieku stopniowej ewolucji gospodarki niemieckiej w kierunku państwa opiekuńczego mógłby zostać zaprezentowany w rozdziale 2. podejmującym problematykę realnie istniejących współcześnie typów gospodarki rynkowej. Jako „typ realny” mogłaby być ona wtedy porównywana z innymi występującymi w praktyce życia gospodarczego typami gospodarek rynkowych – neoliberalną gospodarką typu anglosaskiego, socjaldemokratycznym państwem dobrobytu oraz szczególnie dynamicznie rozwijającymi się gospodarkami regionu wschodniej Azji tzw. „tygrysami”.

W razie klarownego rozróżnienia pomiędzy pierwotną ordoliberalną koncepcją społecznej gospodarki rynkowej a łaodem gospodarczym współcześnie istniejącym w Niemczech można by także sformułować bardziej precyzyjnie cele polskiej polityki ustrojowej. O jej dotychczasowym przebiegu oraz rezultatach stwierdza wybitny liberalny ekonomista Wacław Wilczyński, iż była i jest ona nadal pełna niedoskonałości, albo też po pierwszych latach transformacyjnej euforii „planu Balcerowicza” jej już faktycznie w ogóle nie było. Zadanie konsekwentnego uprawiania tego rodzaju polityki stawia jednak przed organami władzy politycznej Konstytucja RP z roku 1997. Zgodnie z jej artykułem 20: *„Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.”*

Jako generalny cel polityki kształtowania ładu (ustroju) gospodarczego zgodnie z obowiązującą Konstytucją RP o wiele bardziej godna zalecenia wydaje się pierwotna ordoliberalna koncepcja społecznej gospodarki rynkowej niż współcześnie realnie istniejące w Niemczech państwo opiekuńcze. Nie zmieniają w tym względzie też niczego podejmowane od kilku lat pojedyncze i mało systematyczne próby powrotu do pierwotnej ordoliberalnej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, stanowiącej punkt wyjścia do „zachodnioniemieckiego cudu gospodarczego” lat 1948-1966. Koncepcja ta zmierzająca do jednoczesnego ukierunkowania funkcjonowania gospodarki rynkowej na realizację celów efektywności gospodarczej oraz nadrzędnych wartości społecznych wolności i odpowiedzialności jednostki ludzkiej oraz sprawiedliwości społecznej ma zresztą znaczenie bardziej ogólne, wykraczające daleko poza gospodarki Niemiec i Polski. W tym kontekście warto przypomnieć wypowiedź Johna K. Galbraitha z roku 1992: *„Na Wschodzie i Zachodzie mamy obecnie to samo zadanie. Musimy poszukiwać ładu gospodarczego, który połączy najlepiej działania skierowane na rynek z działaniami ukierunkowanymi na cele społeczne”*. Słowa tego wielkiego uczonego nie straciły do dnia dzisiejszego nic na ich aktualności.

Dzięki umieszczeniu współczesnych szkół myślenia ekonomicznego w pierwszej części podręcznika „Makroekonomia” dla studentów i studentek wyższych uczelni technicznych staje się możliwe poszukiwanie i znalezienie koncepcyjnego fundamentu dla omawianych w dalszych jego częściach zagadnień szczegółowych. Dotyczy to, moim zdaniem, szczególnie części drugiej podejmującej problematykę funkcjonowania współczesnej gospodarki rynkowej. Przykładowo dla rozdziału 6. o roli pieniądza i polityce pieniężnej bazą koncepcyjną jest w wysokim stopniu (choć chyba nie wyłącznie) monetaryzm. Z kolei rozdziały 7. oraz 8. o nierównowadze gospodarczej i budżecie państwa stoją w ścisłym związku z keynesizmem. Koncepcyjnego fundamentu brakuje natomiast w rozdziale 9. o transformacji systemowej polskiej gospodarki. Wielokrotnie dyskutowany w literaturze światowej teza o nieistnieniu intelektualnej bazy polityki transformacyjnej zdaje się jednak wynikać przede wszystkim z niskiego stopnia znajomości myśli ordoliberalnej skupiającej się wokół problematyki kształtowania ładu gospodarczego. Jej popularyzacja i dalsza naukowa dyskusja stanowi zasadniczą przesłankę pomyślniej realizacji zapisanej w Konstytucji RP idei społecznej gospodarki rynkowej. Dlatego też w kolejnym wydaniu tego godnego polecenia podręcznika makroekonomii gorąco zalecałbym szersze uwzględnienie myśli ordoliberalnej i koncepcji społecznej gospodarki rynkowej.